

Mariusz Rosik

3 niedziela Adwentu - 12 XII 1993 Na kogo czekamy?

Wrocławski Przegląd Teologiczny 1/1, 137-138

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

5. Uczestniczymy w Eucharystii. Za chwilę pośród nas stanie żywy Chrystus i przyniesie nam dar Swego Ducha. Otwórzmy więc nasze serca na Jego obecność, by wziąć Jego Ducha i aby w ten sposób w naszym codziennym życiu wobec wielu trudności i momentów zniechęceń, spełniły się słowa Gabriela: „Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię”. A my, byśmy z wiarą wyznali: „Dla Boga nie ma nic niemożliwego”.

ks. Janusz Michalewski

3 NIEDZIELA ADWENTU – 12 XII 1993

Na kogo czekamy?

Andrè Frossard, syn I sekretarza komunistycznej partii Francji, pochodził z rodziny o tradycjach żydowskich i protestanckich. Temat Boga był w domu tematem tabu. Dwudziestoletni Frossard poszukiwał pewnego razu swojego przyjaciela w jednej z paryskich kaplic. Został niespodziewanie ogarnięty przez obecność Boga i przeżył swoje nawrócenie. Dziś jest jednym z największych myślicieli katolickich. W jednej ze swoich książek napisał: „Dziś rzadko kto ośmiela się mówić o niebie, o tamtym świecie, o wszystkich tych rzeczach, które zdolne są odwrócić uwagę słuchających od naglących potrzeb życia doczesnego”.

Adwent jest dla nas czasem, w którym staramy się odwrócić uwagę od naglących potrzeb życia doczesnego ku sprawom życia wiecznego. Jest czasem oczekiwania. Kim jest Ten, na którego czekamy? Poszukajmy odpowiedzi w przeczytanym dziś Słowie Bożym.

1. Czekamy na Tego, od którego pochodzi jedynie dobro, a nie zło.

W I czytaniu słyszeliśmy słowa proroka Izajasza, który mówi o swoim powołaniu: „Pan posłał mnie, aby głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom, a więźniom swobodę, aby obwieszczać rok łaski od Pana”. Jezus przemawiając w synagodze w Nazarecie zastosował ten tekst do siebie (Łk 4,18). To On przychodzi po to, aby ulżyć ludziom w cierpieniu, przynieść uzdrowienie i pociechę, zapewnić pokój i bezpieczeństwo. Od Niego pochodzi może jedynie dobro. Często – nawet podświadomie – nie przyjmujemy tej prawdy.

Niedawno na jednym z wrocławskich osiedli kilkuletnia dziewczynka wpadła pod koła samochodu. Choć uratowano jej życie, pozostanie kaleką. Bardzo często w takich sytuacjach w sercach rodziców kołacze się pytanie: „Za jakie grzechy Bóg pokarał nas w ten sposób?” Zapewne i niejeden z nas myślałby w podobny sposób. Jednak świadomość, że Bóg karze za grzechy, wcale nie usprawiedliwia przypisywania Mu rzeczy złych. Bóg nigdy nie jest ich autorem. Bo przecież przyszedł po to, „aby opatrywać rany serc złamanych”.

2. Czekamy na Tego, który pragnie nas wyzwolić z grzechu.

Wielu z nas potraktowało poważnie adwentowe oczekiwanie. Wielu wypowiedziało walkę grzechowi w swoim życiu, wielu realizuje adwentowe postanowienia, wielu uczestniczyło w rekolekcjach. Właśnie na tym polega proces uświęcania. Słyszeliśmy dziś w II czytaniu jakby życzenie św. Pawła pod naszym adresem: „Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana”. Bóg więc pragnie wyzwolić nas z grzechu.

Nawet wtedy, gdy Bóg ukazuje nam zło w naszym życiu, nigdy nie chce nas potępić, lecz czyni to z delikatną miłością. Jeden z protestanckich pastorów tak mówi o swoim nawróceniu: „Nigdy nie czułem się potępiony przez Boga, kiedy pokazywał mi dziedziń, w których mam problemy. Czułem tylko wielkie zapewnienie o Jego miłości. Poprzednio natomiast zawsze czułem się we wszystkim potępiony”.

Jezus, na którego czekamy, może wyzwolić nas z grzechu. Nie opierajmy się Mu, a „On tego dokona” (1 Tes 5,24).

3. Czekamy na Tego, ... którego nie znamy?

Dzisiejsza Ewangelia to orędzie Jana Chrzciciela. Jego głos potężnie rozbrzmiewał na pustyni zapowiadając nadejście Mesjasza. Bardzo wielu przychodziło nad Jordan, by słuchać o Zbawicielu, nie dostrzegając wszakże, że Ten, na którego czekają jest już pośród nich.

Niczym wyrzut brzmiały w naszych uszach słowa Jana Chrzciciela: „Pośród was jest Ten, którego wy nie znacie”. Oto wielkie ostrzeżenie dla każdego z nas! Ten, na którego czekamy jest pośród nas! Stoi niedostrzeżony! Już za chwilę stanie się obecny na ołtarzu w Eucharystycznym Chlebie. Jego obecność stanowi dla nas wyzwanie – do tego, by Go szukać i odnajdywać. Rację miał Kazantsakis, kiedy pisał: „Bóg co chwila przybiera inne oblicze i chwala temu, kto potrafi Go dostrzec pod każdą z tych postaci”.

Czekamy na Tego, który pragnie obdarzyć nas dobrem.

Czekamy na Tego, który pragnie wyzwolić nas z grzechu.

Czekamy na Tego, który „pośród nas jest”... Czy znam Go?

ks. Mariusz Rosik

4 NIEDZIELA ADWENTU – 19 XII 1993

Boży wybór

1. Ku lepszemu zrozumieniu Słowa Bożego. Wskazówki egzegetyczne

Czytanie pierwsze (2 Sm 7,1-5. 8b-14a. 16)

a) Kontekst – Redaktor umieścił ten tekst w środku całego opowiadania o Dawidzie, ponieważ stanowi on punkt węzłowy w historii Dawida-króla. Jego państwo przeżywa okres pokoju.